

FIFA 20 zamiast zielonej murawy

E-Sport staje się obecnie wiodącą dziedziną życia sportowego. Zapewne kiedyś wrócimy na boiska w tak zwanym realu, ale zanim to nastąpi cieszymy się emocjonującymi rozgrywkami w Internecie. Za nami wydarzenie, które w pewnym sensie przejdzie do historii. Poznaliśmy bowiem pierwszego mistrza w FIFA 20.

I Turniej Almar-Sport FIFA 20 – online został za inicjowany przez rodzimych pasjonatów z E-sport dla każdego, który ściśle współpracuje z klubem sportowym MKS Szczawno-Zdrój.

- Sytuacja z koronawirusem nie tyle wymusiła, co przyspieszyła decyzję o zorganizowaniu takiego turnieju w Internecie. E-Sport bardzo szybko się rozwija i widać to właśnie w Internecie, gdzie organizowanych jest bardzo duża ilość turniejów, nie tylko w FIFĘ, ale także w Counter-Strike: Global Offensive, League of Legends, czy Fortnite – tłumaczą organizatorzy zabawy.

E-Sport dla każdego skupia się na turniejach w FIFĘ, która jest zdecydowanie jedną z najpopularniejszych gier sportowych. Na pomysł wirtualnych rozgrywek wpadł odpowiadający za marketing w klubie ze Szczawna-Zdroju, Paweł Danielak.

- Do naszego turnieju zgłosiło się 49 zawodników, którzy w niedzielę od godziny 16 powalczyli o tytuł tego najlepszego i, jak by nie było, historycznego zwycięzcy naszego turnieju. Na początek zdecydowa-

zmagania od pierwszej rundy. Nie obyło się bez kilku walkowerów, ponieważ kilku zawodników nie przystąpiło do gry, jednak od 2 rundy wszystko szło już dość sprawnie – opowiada Paweł Danielak.

Bogucki. Zwycięzcą całego turnieju został Marcin Kleban, który w ostatnim meczu pokonał swojego rywala 2:1. Trzecie miejsce po zwycięstwie 4:3, zajął Grzegorz Piasecki. Tuż za podium uplasował się Bartłomiej Szydełko. Laureaci otrzymali w nagrodę FIFA POINTS do gry w trybie Ultimate Team.

- Jak na pierwszy tego typu turniej, który przeprowadziliśmy, uważamy, że było całkiem niezłe. Na pewno mamy materiał do analizy i jest kilka rzeczy, które na pewno trzeba usprawnić przed kolejnym turniejem. Między innymi chodzi o komunikację z zawodnikami i formę przekazywania wyników. Ogólnie jednak jesteśmy zadowoleni, a i sami zawodnicy gratulowali nam dobrego turnieju i już pytają, kiedy zorganizujemy następny, więc chyba nie było tak źle – mówi Paweł Danielak.

JZ



liśmy się na rozgrywkę systemem pucharowym, czyli przegrany odpada, a zwycięzca przechodzi dalej. W związku z nierównomierną ilością graczy, część z nich, a dokładniej 14 rywalizację zaczęło od 2 rundy. Pozostali, którzy nie mieli tyle szczęścia w losowaniu, które zostało przeprowadzone na żywo na naszym profilu facebookowym rozpoczęli

Wyniki były na bieżąco aktualizowane w Internecie. Dzięki wirtualnej drabince każdy mógł na bieżąco śledzić jak idzie rywalom i z kim w kolejnej rundzie będzie mógł się zmierzyć. Po 3 godzinach zażartej walki poznaliśmy czterech najlepszych zawodników. Wygrane półfinały sprawiły, że w finale zmierzyli się Marcin Kleban i Adrian

Łatwo nie było

E-Sport staje się bardzo popularny. Najlepsi na świecie zawodnicy zarabiają wielkie pieniądze. Popularność gier w trybie online sprawia jednak, że duża liczba turniejów dostępna jest także dla zwykłych fanów tego typu rozrywki. Walka o tytuł „number one” zawsze dostarcza dużo emocji.

Nie inaczej było podczas rywalizacji w I turnieju Almar-Sport FIFA 20 – online. Po zawodach porozmawialiśmy z ich zwycięzcą, Marcinem Klebanem.

- Chciałbym zacząć od tego, że takich turniejów

ogólnodostępnych dla graczy FIFA ciągle jest zdecydowanie za mało, także ukłon w stronę organizatorów za inicjatywę, szczerą chęć oraz organizację tego przedsięwzięcia – chwali Marcin.

Jak przebiegała rozgrywka? Czy trudno było przechodzić przez kolejne etapy?

- Poziom był bardzo wyrównany, więc nie był to spacer. Kilka razy rozgrywki musiały kończyć się złotą bramką, co również świadczyło o wysokim poziomie turnieju.

Długo gra pan w piłkę na komputerze?

- W grę z serii FIFA gram praktycznie odkąd sięgam pamięcią, z różnym skutkiem, ale głównie grałem dla zabawy i miłego spędzenia czasu.

Jak się okazuje, nie jest to pierwsza wygrana Marcina.

- Udawało mi się w przeszłości zdobyć kilka wygranych, czy też znajdować się w pierwszej trójce. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom za dostarczenie wielu emocji oraz organizatorom za

organizację i mam nadzieję, że na wirtualnych boiskach zobaczymy się jeszcze wielokrotnie – mówi zwycięzca zawodów.

JZ



30 minut Dobrosław Kowalski

futbol po mojemu...



Ten wspaniały internet!

Generalnie większość narzeka na wynalazki związane z internetem jakie pojawiły się w ostatnich kilkunastu latach (facebook'i, instagramy itp.), bo ludzie, zwłaszcza młodzi, żyją nierealnym życiem, bo zanikają prawdziwe relacje międzyludzkie, bo dzieci siedzą w internecie a nie na boisku... Ja akurat do tej grupy narzekających nie należę, większość tych wynalazków uważam za potrzebne, pożyteczne i pomocne a korzystam z nich świadomie i racjonalnie. Śmiesz mnie ponadto akcje nawołujące do odstawiania na tydzień czy miesiąc komórek czy internetu. Równie dobrze inicjatorzy takich akcji mogliby „zalecić” niekorzystanie z prądu, wyprowadzenie się do lasu itp. Świat się ciągle rozwija, dostarcza nowych wynalazków zmieniających lub wręcz rewolucjonizujących nasze życie. Jeżeli przez nie cierpią czyjeś relacje rodzinne albo czyjeś dzieci nie uprawiają sportu, to ma faktycznie problem, ale leżący gdzie indziej. A przechodząc do rzeczy - wyobraźmy sobie, że trwająca epidemia ma miejsce dwadzieścia czy dwadzieścia pięć lat temu, kiedy internet już był, ale był innym internetem niż ten dzisiejszy. Nie ma social mediów, You Tube'a, video chatów itp. Sport jako rozrywka dla milionów ludzi na całym świecie zamarłby totalnie. Podobnie jak teraz nie byłoby żadnych rozgrywek, ale ...nie byłoby też tego, co możemy obserwować w szeroko rozumianym internecie, gdzie sportowcy intensywnie utrzymują interakcję z fanami, ale też między sobą. Co chwilę ktoś rzuci jakiś challenge (mówiąc po polsku - wyzwanie), jak choćby głupawa żonglerka rolką papieru toaletowego czy inne związane z techniką, panowaniem nad piłką itp. (w niektórych, z papierem toaletowym włącznie, sam uczestniczyłem). Angażują się w nie zawodnicy z całego świata, rywalizują między sobą, wzajemnie się nominują do ich wykonania, obserwują to fani, sami też próbują rywalizować, pokazywać swoje umiejętności. Oczywiście social media to dla znanych sportowców niezwykle ważna maszyna marketingowa i także dzięki takim akcjom „internet jakoś się kręci” mimo, że realnych zmagani nie ma. Dlatego korzystajmy z nowych technologii rozsądnie, ale doceniajmy je bo z nimi naprawdę jest fajnie!

dobroslawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl